

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, piątek 28 kwietnia 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 100 (3694)

Wyd. A

Nakład 55.000

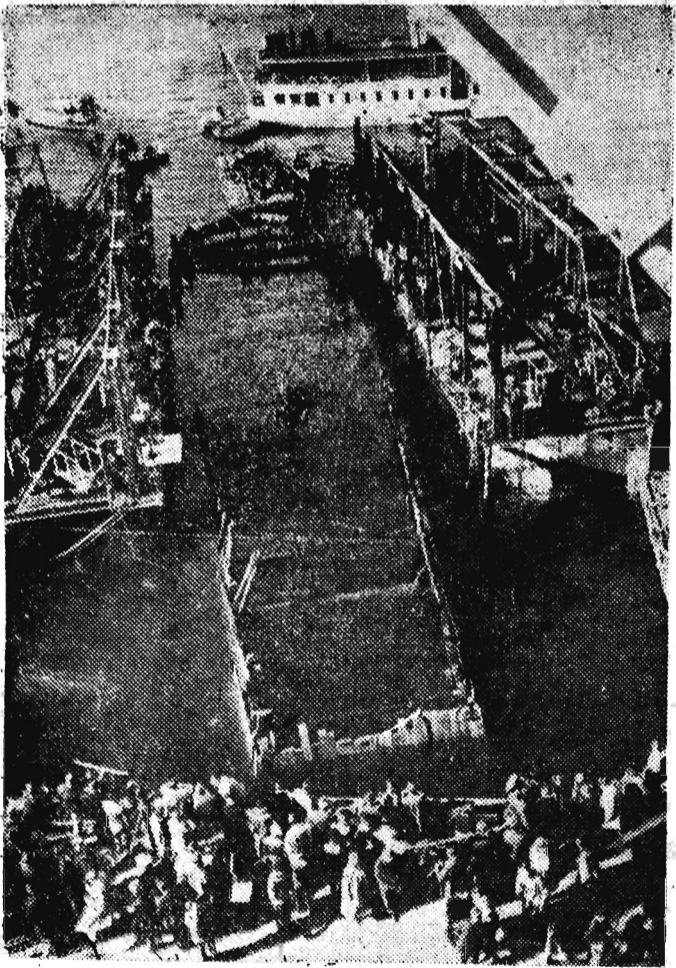
Narada w KC PZPR poświęcona ocenie kampanii wyborczej

(AR) W dniu 26 bm. w Komitecie Centralnym PZPR odbyła się narada poświęcona ocenie kampanii wyborczej oraz wnioskami i zadaniami, jakie z niej wynikają dla dalszej pracy partyjnej. W naradzie wzięli udział sekretarze organizacyjnych komitetów wojewódzkich, kierownicy wydziałów KC oraz przedstawiciele organizacji społecznych.

Wprowadzenia do dyskusji dokonał członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, Roman Zambrowski. Zanalizował on sytuację społeczną i polityczną, w jakiej przebiegała kampania wyborcza, działalność organizacji społecznych, dorobek spotkań przedwyborczych oraz wyniki głosowania będące wielkim sukcesem Frontu Jedności Narodu. Sekretarz KC wskazał na kierunki i potrzebę rozwoju nowych form pracy rad narodowych, ich komisji i radnych. Mówił o konieczności umacniania i rozszerzania podstawowego dorobku kampanii wyborczej, wyrażającego się w zbliżeniu partii, rad narodowych i organów administracji państwowej do społeczeństwa oraz w pogłębieniu socjalistycznej demokracji.

W dyskusji zabrali głos sekretarze komitetów wojewódzkich PZPR, tow. tow.: Wł. Piłatowski z Wrocławia, J. Ossowski z Gdańska, R. Trzcionka z Katowic, E. Babiuch z woj. warszawskiego, E. Deklewa z Lublina, R. Bedyński z Opola, St. Wójcik z Rzeszowa i tow. Fornal z Olsztyna. Treścią wystąpień był społeczny i polityczny dorobek kampanii wyborczej w poszczególnych województwach. Dyskutanci podkreślali potrzebę uzupełnienia terenowych planów rozwoju wnioskami zgłaszanymi w toku kampanii. Mówili o sposobach analizowania i realizacji postulatów wyborców, wskazywali na nowe formy wiązania rad narodowych z różnymi środowiskami ludzi pracy oraz na metody wykorzystywania krytycznych głosów, które w toku kampanii padły pod adresem ogniw władzy i administracji.

„Operacja Waza“



Królewski szwedzki okręt wojenny „Waza”, który zatonął w porcie sztokholmskim w 1628 roku wylądował 24 kwietnia po 333 latach — 24 kwietnia br.

Odnalezienie wraku „Wazy”, który spoczywał na głębokości 32 m, zawdzięcza się amatorowi - badaczowi Andersowi Franzenowi. Położenie wraku na dnie morza ustalił on na podstawie starych dokumentów w 1936 r.

Na zdjęciu: Wrak okrętu „Waza” wylania się z fal. Fot. — CAF

26. IV. 1961 r. bawiła w Szczecinie delegacja partyjno-rządowa Rumuńskiej Republiki Ludowej z I sekretarzem KC PZPR, przewodniczącym Rady Państwa RRL — Gheorghe Gheorghiu-Dej na czele, serdecznie witana przez mieszkańców miasta.



Na zdjęciu: Na pierwszym planie Józef Cyrankiewicz i Gheorghe Gheorghiu-Dej. CAF — fot. Radziszewski

Serdeczną owacją przyjął Górny Śląsk gości rumuńskich

KATOWICE

27 bm. w godzinach porannych przybyła ze Szczecina do Katowic bawiąca w Polsce z wizytą przyjaźni delegacja partyjno-rządowa Rumuńskiej Republiki Ludowej z I sekretarzem KC Rumuńskiej Partii Robotniczej i przewodniczącym Rady Państwa Rumuńskiej Republiki Ludowej Gheorghe Gheorghiu - Dej na czele.

W podróży po Polsce gościom rumuńskim towarzyszą: członek Biura Politycznego KC PZPR Zenon Kilszko, wiceprezes Rady Ministrów Zenon Nowak, minister przemysłu ciężkiego — Franciszek Waniolka, wiceminister spraw zagranicznych — Marian Naszkowski, ambasador PRL w Rumunii — Janusz Zambrowski i wyżsi urzędnicy MSZ.

Na dworcu w Katowicach udekorowanym flagami o barwach narodowych Polski i Rumunii oraz licznymi transparentami powitalnymi, wysiadających ze specjalnego pociągu członków delegacji partyjno - rządowej RRL powitał przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, przybyły specjalnie na Śląsk w związku z pobytom gości rumuńskich, oraz członkowie plenum i egzekutywy KW PZPR z członkiem Biura Politycznego KC, I sekretarzem KW PZPR Edwardem Gierkiem, członkowie Prezydium WRN z jego przewodniczącym Ryszardem Niesporkiem, delegacje kopalni i hut, powstańców śląskich i młodzieży w strojach regionalnych.

Po odegraniu przez orkiestrę górniczą hymnów państwowych RRL i PRL, przemówienie powitalne wygłosił EDWARD GIEREK.

Następnie zabrał głos GHEORGHE GASTON MARIN — członek KC RPR, przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania RRL.

Obydwa przemówienia zebrani przyjmują serdeczną owacją.

Z placu przed dworcem goście i gospodarze udają się spacerem na rynek katowicki. Przechodzą wśród tysięcy tłumów mieszkańców stolicy Górnego Śląska, wypełniających ciasno chodniki i większą część jezdni. Zawszą słychać słowa serdecznych powitań.

Na rynku oczekuje na delegację i towarzyszące jej osoby kolumna samochodów. W pierwszym samochodzie zajmują miejsca Gheorghe Gheorghiu-Dej, Aleksander Zawadzki i Edward Gierek. Kolumna rusza w kilkugodzinny objazd śląskiej niecki węglowej.

Na całej trasie przejazdu gości rumuńskich przez Śląsk — hutnicy, górnicy, metalowcy, kolejarze, młodzież — przedstawiciele ludności przemysłowego serca Polski wyszli na ulice, aby zmanifestować swą przyjaźń dla narodu rumuńskiego i jego przedstawicieli, aby dać wyraz uczuciom solidarności ze wszystkimi bratnimi narodami obozu socjalistycznego.

Entuzjastycznie przyjęło Oslo występy „Mazowsza“

OSLO

Relacjonując reakcję publiczności norweskiej na występ w Oslo w gmachu Teatru Narodowego polskiego zespołu „Mazowsze”, agencja NTB stwierdza, że „był to oszołamiący wiecór artystyczny, symfonia muzyki, ruchu i barw”.

Przepełniona do ostatniego miejsca sala nagradzała każdy numer zespołu burzą oklasków. Na występ „Mazowsza” przybyli liczni członkowie rządu norweskiego, korpus dyplomatyczny w komplecie, cały świat artystyczny i kulturalny stolicy. Po zakończonym programie „Mazowsze” musiało jeszcze wykonać na bis kilka numerów przedłużając o przeszło kwadrans trwanie przedstawienia. Teatr Narodowy mieści 1500 widzów, agencja podkreśla, że bilety na drugi z kolei występ zostały rozchwyte.

Ludzie pracy Rzeszowszczyzny na cześć 1 Maja

Fala zobowiązań 1-majowych objęła wszystkie zakłady pracy, fabryki i instytucje na terenie Rzeszowszczyzny. Do redakcji każdego dnia napływa setki nowych meldunków, których załogi donoszą o podjętych bądź już zrealizowanych zobowiązaniach produkcyjnych.

Załoga Rakszawskich Zakładów Przemysłu Wełnianego np. z okazji przypadającego dnia święta klasy robotniczej podjęła wiele cennych zobowiązań. Pracownicy przedzalnicy, tkalni, wykańczalni, farbiarni, oddziału transportu i in., postanowili zwiększyć wydajność pracy, zmniejszyć ilość odpadów przedy, podnieść jakość produkcji tkanin wełnianych itp. W sumie wartość podjętych zobowiązań przez załogę rakszawską wynosi 125 tys. 160 zł.

Inne zobowiązania o charakterze społecznym zgłosili pracownicy różnych instytucji należących do Związku Zawodowego Transportowców i Drogowców, pracownicy WZGS w Rzeszowie i in. Charakter tych zobowiązań jest różnorodny, co wynika ze specyfiki poszczególnych działów i zakładów. Załoga Zakładu Remontowo - Montażowego WZGS podjęła zobowiązania, których wartość wynosi 1.900.433 zł. Ogólna wartość wszystkich zobowiązań zespołowych i indywidualnych WZGS zamyka się cyfrą 2.013 tys. zł.

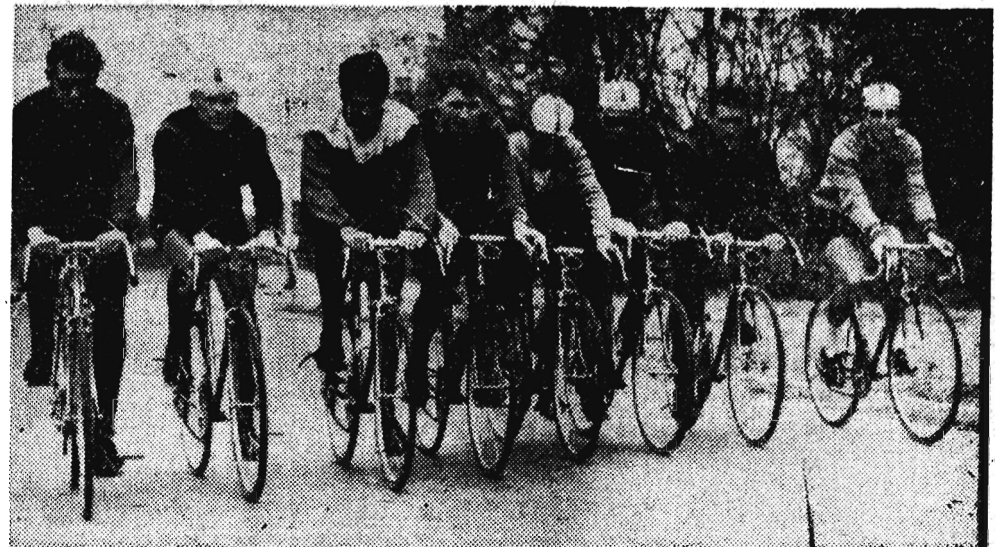
Sporo meldunków napłynęło również od rzeszowskich

kolejarzy. Do czynów produkcyjnych przystąpiła załoga parowozowni w Rzeszowie, załoga wagonowni, pracownicy oddziału drogowego, załoga zabezpieczenia ruchu i łączności, pracownicy oddziałów przewozów i in. Część z tych zobowiązań już wykonano. W dniu 25 bm. pracownicy węzła PKP w Rzeszowie zameldowali o zrealizowaniu swoich zobowiązań na łączną wartość 264.626 zł.

Rozkład jazdy kolarzy na XIV Wyścig Pokoju Warszawa — Berlin — Praga zamieszczamy na stronie 2

Kolarze polscy — reprezentanci na tegoroczny Wyścig Pokoju WBP szlifują formę w warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego.

Na zdjęciu: Ostatnie treningi od lewej: Piechacek, Jarzębski, Becker, Królak, Gazda, Fornalczyk, oraz dwaj rezerwowi — Surmiński i Kowalski. CAF — fot. Dąbrowiecki



• CIEKAWOSTKA DNIA •

SZOPKA KRÓLEWSKA

Od ostatniej fali ważnych i groźnych wiadomości polityczno - militarynych jedyna się swym pełnym swoistym numerem charakterem relacja Association Press z Bakwangi, stolicy marionetkowego państwa Południowej Kasi w Kon-

DNIA

go. „Panuje” tam — jak wiadomo — Kalendarz, który proklamował się „królem narodów Baluba” i występuje jako „Albert I”.

Ostatnio władca tego niedużego, ale obfitującego w dia-

menty kraju, wykrojonego prawem kaduka z terytorium kongijskiego, udzielił dymisji swemu rządowi i ujął ster we własne królewskie dionie. „Albert I” twierdzi, że jest potomkiem dynastii piemienniej, która rządziła tam od 400 lat.

ciąg dalszy na str. 2

Pozdrawiamy bratnie narody krajów socjalistycznych



NOWO WYBRANA Rada Narodowa m. Krakowa na uroczystej, inauguracyjnej sesji w dniu 26 bm. przyjęła jednomyślnie uchwałę, o nadaniu honorowego obywatelstwa miasta Krakowa prezesowi Rady Ministrów Józefowi Cyrankiewiczowi w uznaniu jego zasług dla rozwoju regionu krakowskiego.

CZWORACZKI — 3 dziewczynki i 1 chłopiec, urodzili się w miejscowości Żalnikowej (Kabardino-Balkarska Republika Autonomiczna) w rodzinie robotnika Abitowa.

SZEF DELEGACJI ZSRR na drugą część XV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, W. A. Zorin wystąpił w środę w Nowym Jorku na konferencji prasowej i w imieniu swojej delegacji dokonał oceny sesji zakończony 24 kwietnia.

RZĄD Chińskiej Republiki Ludowej w pełni popiera pozytywne kroki w sprawie uregulowania problemu laotańskiego, przewidziane w decyzji dwóch przewodniczących konferencji genueńskiej z 1954 r. — głosi oświadczenie rządu chińskiego opublikowane w środę przez Agencję Nowych Chin.

PRZESZŁO tysiąc najemników imperializmu, którzy brali udział w zbrojnej interwencji przeciwko Kuby zostało już ujętych przez kubańskie siły rewolucyjne.

W 15 KRAJACH Europy zachodniej ofiarą wypadków drogowych pada rocznie około 50 tysięcy zabitych i przeszło 1,5 miliona rannych — te alarmujące cyfry zawarte były w sprawozdaniu wygłoszonym w środę na posiedzeniu Rady Europejskiej w Strasburgu.

Corpus delicti



Minister spraw zagranicznych Kuby Raul Roa demonstruje w gmachu ONZ fotografcyjny dokument udziału USA w zbrodniczej napaści na Kubę: rozbiły przez wojska rządowe na plaży Giron w prowincji Las Villas amerykański czółg typu Sherman.

Fot — CAF

Niezwykła ekspertyza sądowa

PARYŻ. Dwaj profesorowie wydziału medycznego uniwersytetu paryskiego, Michon i Bailly, mają z polecenia sądu przeprowadzić niezwykle, raczej eksperckie polegającą na przestudiowaniu i wydaniu orzeczenia biegłych w sprawie działalności jednego z najsłynniejszych we Francji znanorów-uzdrowicieli Leona-Serge Alaloufa, oskarżonego o nielegalne uprawianie zawodu lekarza. Profesorowie mają poddać Alaloufa specjalnemu egzaminowi z dziedzin fachowych oraz zapoznać się z jego metodami, darem naturalnym, jakim rozporządza i uzyskanymi wynikami. W tym celu Michon i Bailly wezwali wielu chorych leczonych przez znanorów przeprowadzając, dla zachowania pełni obiektywizmu, daleko posuniętą selekcję i dobierając spośród pacjentów Alaloufa przedstawicieli najróżnorodniejszych warstw społecznych i zawodów. W ten sposób na liście powołanych osób znalazł się m. in. rolnik, robotnik, polityk, generał i jeden... lekarz.

Szopka królewska

(Ciąg dalszy ze str. 1)
Odbywa on codziennie podróże inspekcyjne, odwiedza najmniejsze wioski i chętnie przyjmuje hołd swych przymusowych poddanych. Nie ukazuje się nigdzie bez okularów słonecznych i białej kapturki. majowco drapijącej jego europejski skądinąd stroj, leżącej złotym samochodem Forda, udekorowanym zielono-czerwono-żółtą flagą. U boku ma stale adiutanta, którego główne zadanie polega na odprowadzeniu od monarchy dokucza-

Sytuacja we Francji i Algierii po zdławieniu rebelii ultrasów

PARYŻ

Wczoraj w nocy symbol Paryża — wieża Eiffla — była znów jasno oświetlona, co stanowi widomy znak zlikwidowania przez gen. de Gaulle'a rokoszu w Algierii, przywrócenia spokoju i porządku. Stolica Francji przybrała normalny wygląd. Z ulic znikły czołgi i samochozy ciężarowe, patrole wojska i policji. Lotnisko Orly jest znów czynne. Kawiarnie, teatry i kina są przepelnione.

Jeden z przywódców rebelii, były gen. Challe, przewieziony został do Paryża i osadzony w więzieniu La Sante. Los pozostałych przywódców buntu jest nieznany. Dla sądenia buntowników postanowiono powołać specjalny trybunał.

Do Paryża powrócił francuski minister robót publicznych i transportu Buron, który więziony był przez rebeliantów. Buron oświadczył, że z wyjątkiem pewnych specjalnych jednostek i niektórych oficerów, większość armii francuskiej i Legii Cudzoziemskiej pozostała wiera generalowi de Gaulle.

Minister do spraw algierskich Joxe oświadczył przedwczoraj wieczorem, że w Algierii przywrócona została działalność wszystkich legalnych władz. Joxe powiedział, że delegat generalny rządu francuskiego, dowódca francuskich sił zbrojnych w Algierii i inni funkcjonariusze objęli swoje obowiązki.

Minister Joxe przybył do Algieru w środę wieczorem wraz z ministrem sił zbrojnych Messmerem i szefem sztabu generalnego, gen. Olie.

W przemówieniu wygłoszonym przed mikrofonami radia algierskiego, gen. Olie oświadczył, że wobec wszystkich uczestników buntu wyciągnięte zostaną ostre konsekwencje w myśl obowiązujących ustaw.

W środę wieczorem w siedzibie delegatury rządu francuskiego w Algierii odbyła się konferencja prasowa z rzecznikiem delegatury Coup de Frejac. Zakomunikował on, że w wyniku rebelii algierskiej zostało zabitych dwóch podoficerów, a około 10 ludzi odniosło rany.

Coup de Frejac oznajmił, że rozwiązana została rada miejska Algieru, a na jej miejsce powołano „delegaturę specjalną”.

Zakomunikował on również o wprowadzeniu na terenie Algieru godziny policyjnej i wezwał wszystkie osoby cywilne będące w posiadaniu broni do jej złożenia.

W jednostkach wojskowych na terenie Algierii, jak również wśród urzędników administracji cywilnej, trwa czystka. Wydany został nakaz aresztowania około 400 cywilów, którzy odegrali aktywną rolę w czasie 4-dniowego buntu.

Wczorajsza noc upłynęła w Algierze spokojnie. Na ulicach miasta skoncentrowano jednak silne oddziały policji. Arterie wylotowe zostały zablokowane przez wozy pan cerne.

Korespondent agencji UPI donosi z Tunisu, że 26 bm. odbyło się tam posiedzenie Tymczasowego Rządu Algierskiego. Na posiedzeniu omawiano możliwość podjęcia nowych kroków w kierunku rokowań z Francją w sprawie proklamowania niepodległości Algierii i zakończenia wojny w tym kraju.

26 bm. w godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie rządu francuskiego pod przewodnictwem generała de Gaulle'a. Po posiedzeniu minister informacji Terrenoire przedstawił dziennikarzom w zarysach omawiane tematy: ewentualne nowe przemówienie generała de Gaulle'a, w którym prezydent „podsumował ma wnioski i nauki wypływające z ostatnich wydarzeń algierskich”, natychmias-

stowe oddanie pod sąd eks-generalą Challe'a, jak również oddanie pod sąd wojskowy wszystkich eks-generalów. Minister Terrenoire szczególnie nacisk położył na konsekwencjach, jakie gen. de Gaulle ma wyciągnąć z ostatnich wydarzeń. Nie tait on zresztą, jakiego rodzaju mają być te konsekwencje: państwo — powiedział — ma wyjść z tej próby wzmocone.

Komentator AFP pisze w związku z tym: „General de Gaulle stał zawsze na stanowisku wzmocnienia siły wykonawczej państwa. Nie ulega wątpliwości, że wykorzysta on do tego celu nadzwyczajne uprawnienia, jakie otrzymał z tytułu artykułu 16 konstytucji. Koniec rebelii nie oznacza bowiem wygaśnięcia nadzwyczajnych uprawnień prezydenta. Będą one obowiązywały dopóty, dopóki sam de Gaulle będzie uważał, że jest to konieczne”.

Premier Debre wygłosił w środę wieczorem przemówienie transmitowane przez radio i telewizję. Podkreślił on, że krótkotrwałość poczucia nie zmienia faktu, że był on „niezwykle groźny”. Szybkie zaprowadzenie porządku nie powinno również zasłonić przed oczami narodu faktu, że pucz może się powtórzyć. Premier Debre oświadczył następnie, że zwycięstwo nad puczem jest sukcesem gen. de Gaulle'a, zaufania, jakie naród francuski w nim pokłada.

„Wstrząs, jaki przeżyło państwo, wskazuje, że w naszym świecie i w naszej epoce nie można utrzymywać ani kontynuować reguły i zwyczajów, które pozwalają na zbyt wielką pobłażliwość we wszystkich sprawach dotyczących państwa”.

Na zakończenie przemówienia, premier Debre zapowiedział, że „ponieważ epoka tego wymaga”, rząd musi „dla obrony narodu i wolności stworzyć ostrzejsze prawa i zaprowadzić bardziej surową dyscyplinę”. Rząd zrobi to w ciągu najbliższych miesięcy, „by uzbroid państwo w siłę niezbędną w epoce, w której żyjemy”.

PARYŻ

Francuskie władze wojskowe zarządziły zamknięcie w całej Francji biur rekrutacyjnych do Legii Cudzoziemskiej — podano oficjalnie do wiadomości w Paryżu. Dziennik „France Soir” pisze w związku z tym, że „może to oznaczać rozwiązanie Legii lub przynajmniej niektórych jej jednostek”. Według oficjalnych danych, w Legii Cudzoziemskiej służy obecnie około 30 tys. ludzi. Największą grupę narodowościową stanowią w niej Niemcy. Główna kwatera Legii Cudzoziemskiej znajduje się w Sidi-Bel-Abbes w pobliżu Oranu.



Na 5 minut przed startem

Kolarze ZSRR i NRD głównymi faworytami
Krzywe „Jaguary”

W Burze Prasowym Wysięgu Pokoju, mieszczącym się w głównej kwaterze kolarzy — hotelu „Warszawa”, odbyła się 27 bm. konferencja prasowa. Wzięli w niej udział przebywający już w stolicy kierownicy ekip NRD, CSRS, Bułgarii oraz Polski.

Nasza drużyna — jak oświadczył trener Nowoczek — jest dobrze przygotowana do tegorocznego Wysięgu i powinna nawiązać równorzędną walkę z kandydatami do ostatecznego zwycięstwa, zespołami ZSRR i NRD. Polskich kolarzy oczekują jeszcze kolejne treningi na trasie I etapu. Wszystkie zawodnicy czują się dobrze. Jedynym z ich zmartwieciem są kłopoty ze sprzętem. Okazują się, że Zjednoczone Zakłady Rowrowe w Bydgoszczy nie tylko nie wywiązały się w terminie z dostaw rowerów, ale jakoś 15 dostarczonych już „Jaguarów” pozostawia wiele do zyczenia. Usterki są dość poważne, niektóre rowery mają nawet... krzywe ramy. Specjalna ekipa mechaników zmocziła się obecnie nad skompletowaniem 6 najlepszych maszyn.

Sekretarz Związku Kolarskiego NRD Heinz Dietrich stwierdził na

konferencji, że drużyna niemiecka swym poziomem nie ustępuje zespołom z ubiegłego roku. Najsumienniejsze przygotowały się do Wysięgu kapitan drużyny — Schur, który i w tym roku powinien być podpora niemieckiego zespołu.

Kierownictwo ekipy NRD bardzo wysoko ocenia kolarzy Związku Radzieckiego, którzy już od dwóch tygodni przygotowują się do Wysięgu w NRD. Drużyna radziecka jest znacznie silniejsza niż w ub. roku i po ostatnich kontrolnych wysięgach wydaje się być jednym z głównych pretendentów do ostatecznego zwycięstwa.

Josef Kolar, przewodniczący rady trenerów i członek zarządu czechosłowackiej federacji kolarskiej, ocenia swój zespół jako lepszy od ubiegłorocznego. Nasi reprezentanci — oświadczył on — są obecnie szybsi. Obawiam się tylko o ich kondycję, chociaż mają już poza sobą przejechań ok. 6 tys. km. W drużynie CSRS najwięcej liczy się na Hasmana, który już w poprzednim Wysięgu wypadł najlepiej z reprezentantów CSRS.

Pierwsi uczestnicy Wysięgu w Warszawie

Na lotnisku Okęcie w Warszawie wylądowała pierwsza ekipa kolarzy startujących w Wysięgu Pokoju — reprezentacja Bułgarii. Do Warszawy przyjechali: Nencze Christow, Stojan Giergiew, Dimitr Kotew, Iwan Bobakow, Christo Iliew i Marin Iliew. Kierownikiem, a zarazem trenerem drużyny, jest Stefan Iwanow, lekarzem Georgi Dimitrow a mechanikiem Pieter Michajlow.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie wylądowała pierwsza ekipa kolarzy startujących w Wysięgu Pokoju — reprezentacja Bułgarii. Do Warszawy przyjechali: Nencze Christow, Stojan Giergiew, Dimitr Kotew, Iwan Bobakow, Christo Iliew i Marin Iliew. Kierownikiem, a zarazem trenerem drużyny, jest Stefan Iwanow, lekarzem Georgi Dimitrow a mechanikiem Pieter Michajlow.

Kolarze Bułgarii do startu w Wysięgu Pokoju przygotowali się bardzo starannie, trenowali tylko w kraju i każdy z nich przejechał w tym roku ok. 4.000 km. Bułgarzy startować będą na wiskich rowachach „Fregos”.

KOLARZE BELGII NIE WEZMĄ UDZIAŁU W WYSIĘGU POKOJU

Belgijska liga kolarska powiadomiła Komitet Organizacyjny XIV Wysięgu Pokoju, że kolarze Belgii nie wezmą udziału w tegorocznym Wysięgu.

Rozkład jazdy kolarzy na XIV Wysięgu Pokoju
Warszawa — Berlin — Praga

I etap — 2. V — Dookoła Warszawy — 111 km	IX etap — 11. V — Lipsk — 207 km
II etap — 3. V — Warszawa — Olsztyn — 266 km	X etap — 12. V — Karl — Marks — Stadt — 163 km
III etap — 4. V — Olsztyn — Gdańsk — 193 km	XI etap — 13. V — Karl — Marks — Stadt — 163 km
IV etap — 5. V — Gdańsk — Poznań — 167 km	XII etap — 14. V — Karlove Vary — Tabor — 207 km
V etap — 6. V — Poznań — Szczecin — 188 km	XIII etap — 15. V — Tabor — Brno — 177 km
VI etap — 7. V — Szczecin — Rostock — 193 km	XIV etap — 16. V — Brno — Praga — 224 km
VII etap — 8. V — Rostock — Berlin — 246 km	
VIII etap — 9. V — Berlin — Lipsk — 207 km	

W Warszawie — Bydgoszcz o długości 41 km rozegrany drużynowy wysięg na czas.

Z Poznania kolarze przejeżdżają podległymi do Międzychodu, skąd rozpocznie się wysięg na trasie trzeciego etapu, do Szczecina.

Na odcinku Lipsk — Halle zostanie rozegrany wysięg indywidualny na czas.

Kolarze przejeżdżają łącznie 2398 km, z tego:

w Polsce	— 838 km
w NRD	— 823 km
w CSRS	— 815 km

Z Gdańska kolarze pojedą pociągami do Świecic i na trasę Świecice — Bydgoszcz.

Dotychczasowi zwycięzcy Wysięgu Pokoju

DRUŻYNOWI

1941 — Warszawa — Praga: Polska I	1957 — Warszawa — Berlin — Warszawa: NRD, 2) Polska
1948 — Praga — Warszawa: Polska I	1958 — Warszawa — Berlin — Warszawa: ZSRR, 2) Polska
1949 — Praga — Warszawa: FSGT II, 2) Polska I	1959 — Warszawa — Berlin — Warszawa: ZSRR, 3) Polska
1950 — Warszawa — Praga: Czechosłowacja, 5) Polska	1960 — Praga — Berlin — Warszawa: NRD, 4) Polska
1951 — Praga — Warszawa: Czechosłowacja, 5) Polska	
1952 — Warszawa — Berlin — Praga: Anglia, 5) Polska	
1953 — Praga — Berlin — Warszawa: NRD	
1954 — Warszawa — Berlin — Praga: Czechosłowacja, 2) Polska	
1955 — Praga — Berlin — Warszawa: Czechosłowacja	
1956 — Warszawa — Berlin — Praga: ZSRR, 2) Polska	
1957 — Praga — Berlin — Warszawa: NRD, 2) Polska	
1958 — Warszawa — Berlin — Praga: ZSRR, 1) Polska	
1959 — Berlin — Praga — Warszawa: ZSRR, 3) Polska	
1960 — Praga — Berlin — Warszawa: NRD, 4) Polska	

INDYWIDUALNI

1948 — Prosenik, 3) Wójcik	1954 — Dalgaard, 6) Królak
1948 — Zoric, 3) Kaplak	1955 — Schur, 5) Królak
1949 — Vesely, 6) Wójcik	1956 — Królak, 10) Chwiendacz
1950 — Emborg, 2) B. Klubiński	1957 — Christow, 5) Pruski
1951 — Olsen	1958 — Damen
1952 — Steel	1959 — Schur, 10) Fornalczyk
1953 — Pedersen, 8) Królak	1960 — Hagen, 4) Gazda

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

Misiak i Rzeźnikiewicz w bokserskiej kadrze narodowej

Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego ustalił skład kadry olimpijskiej i narodowej.

W skład **KADRY OLIMPIJSKIEJ** wezwali następujący zawodnicy:

- W. MUSZA: Artur Olech, Zbigniew Olech, Piłarski.
- W. KOGUCIA: Bendig, Dzienis.
- W. PIORKOWA: Adamski, Kulesza, Gutman.
- W. LEKKA: Paździor, Dąsal, Szczepański, Kaim.
- W. LEKKO-POLSREDNIA: Kulej, Kasprzyk, Wojciechowski.
- W. POLSREDNIA: Drogoz, Knut, Siodła.
- W. LEKKOŚREDNIA: Kuenier, Stańczykowski.
- W. ŚREDNIA: Walasek, Dampc II, Sidorowicz, Maciukiewicz.
- W. POLCIEZKA: Pietrzykowski, Józefowicz, Kubacki.
- W. CIĘZKA: Jędrzejewski, Gugniewicz, Branicki.

KADRA NARODOWA:

- W. MUSZA: A. Olech, Z. Olech, Głuszek, Hofman.
- W. KOGUCIA: RZEŹNIKIEWICZ, Bendig, Dzienis, Kowalski.
- W. PIORKOWA: Kulesza, Gutman, Zawadzki, Adamski, Drucis.
- W. LEKKA: Paździor, Dąsal, Szczepański, Kaim.

Koszykarze wyjechali na mistrzostwa Europy

W czwartek 27 bm. odleciała z Warszawy do Belgradu reprezentacja Polski w koszykówce mężczyzn, która startować będzie w mistrzostwach Europy, w następującym zestawieniu: Nartowski i Sitkowski (AZS Warszawa), Młynarczyk i Wysocki (Wybrzeże Gdańsk), Arendt, Pawlak, Pstrokowski i Wichowski (Legia), Piskun (Polonia Warszawa), Olzowski (AZS Toruń), Niewodowski (Wisła Kraków) i Olejniczak (Lech Poznań).

Ciekawostki bokserskie

Jak wykazały ostatnie obliczenia w kartotekach Polskiego Związku Bokserskiego znajdują się nazwiska 7781 czynnych zawodników.

Pietrzykowski i Drogoz oświadczył oficjalnie kapitanowi Związku PZB, że nie wezmą udziału w obóz przygotowawczy przed mistrzostwami Europy i nie chcą tym samym kandydować do drużyny reprezentacyjnej na Belgrad.

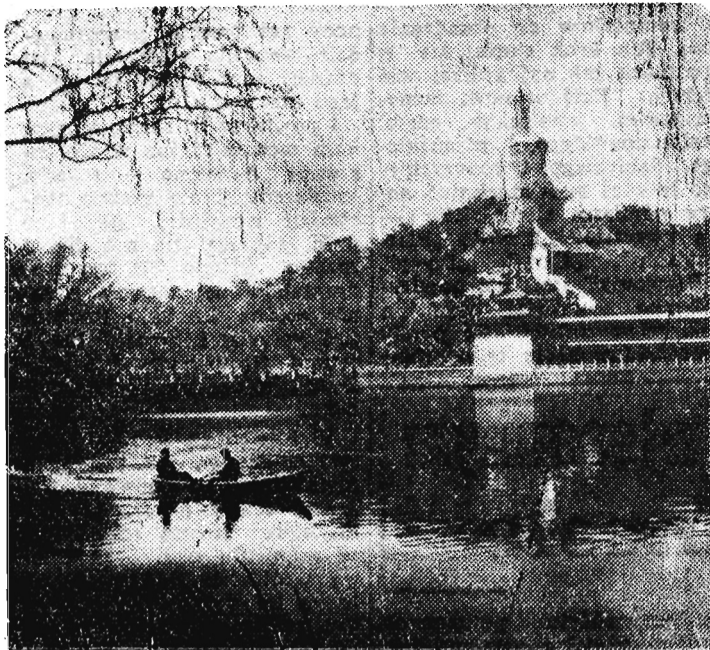
Koszykarze wyjechali na mistrzostwa Europy

W czwartek 27 bm. odleciała z Warszawy do Belgradu reprezentacja Polski w koszykówce mężczyzn, która startować będzie w mistrzostwach Europy, w następującym zestawieniu: Nartowski i Sitkowski (AZS Warszawa), Młynarczyk i Wysocki (Wybrzeże Gdańsk), Arendt, Pawlak, Pstrokowski i Wichowski (Legia), Piskun (Polonia Warszawa), Olzowski (AZS Toruń), Niewodowski (Wisła Kraków) i Olejniczak (Lech Poznań).

Ciekawostki bokserskie

Jak wykazały ostatnie obliczenia w kartotekach Polskiego Związku Bokserskiego znajdują się nazwiska 7781 czynnych zawodników.

Pietrzykowski i Drogoz oświadczył oficjalnie kapitanowi Związku PZB, że nie wezmą udziału w obóz przygotowawczy przed mistrzostwami Europy i nie chcą tym samym kandydować do drużyny reprezentacyjnej na Belgrad.



Wiosenny poranek w parku Pełhal w Pekinie.

„Polityka partii i rządu na wsi“

Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partijnej w Rzeszowie zawiadamia, że w dniu 28. IV. 1961 r. o godz. 10 lektor KC wygłosi odczyt na temat „Polityka partii i rządu na wsi“.

W odczytce winni wziąć udział lektorzy i aktywi KW oraz KP. Na odczyt zapraszamy aktywny ZSL.

* * *

Dnia 2. V. 1961 r. — dla słuchaczy Wydz. Histor. Filoz. rok I będzie wykład pt.: „Polski ruch robotniczy wobec antyrdzieckiej wojny polskich klas posiadających (1919-21) oraz seminarium na temat: „Filozofia i myślenie społeczne XIX wieku“.

Rok II — wykład: „Ruch wywolenocy w Azji i Afryce po II wojnie światowej“ i seminarium: „Teoria państwa i rewolucji“.

Urządzenia wiertnicze z ZSRR

Wydatną pomoc techniczną okazuje naszemu przemysłowi naftowemu Związek Radziecki. Przejawia się ona m. in. w dostawach nowoczesnych urządzeń wiertniczych. Poza niedawną dostawą aparatów 5-D, które poszukują już skarbów w Karpatach, ostatnio Zakład Geologiczno-Wiertniczy w Jasiu otrzymał kilka urządzeń 5U-75. Zaletą aparatów 5U-75 jest to, że posiadają sprężnia hydrokinetyczne, które pozwalają lepiej wykorzystywać zainstalowaną moc.

Skarb srebrny w ogrodzie

Niezwykłego odkrycia dokonał ostatnio rolnik z Tarnawy Dolnej (pow. Lesko), Andrzej Kwiatkowski. W czasie robót w ogrodzie wykopał ukryte na niewielkiej głębokości gliniane naczyńka. Byłyby zapewne nie zwrociły na niego uwagi, gdyby nie fakt, iż z uszkodzonego naczynka wysypały się... monety srebrne.

Na uznanie zasługuje postawa obywatelska wieśniaka, który przekazał całe znalezisko do zbiorów Państwowego Muzeum w Sanku. Jak ustalili specjaliści, są to monety polskie, datowane na pierwszą połowę XVII wieku. Jest to jeden z największych wśród tego rodzaju skarbów, znalezionych w południowej Rzeszowszczyźnie i waży 1,60 kg. (m)

Trzy sztandary przechodnie w rękach rzeszowskich kolejarzy

Jak już informowaliśmy, rzeszowska służba PKP na rok ubiegły otrzymała trzy pierwsze miejsca w skali ogólnokrajowej za najlepsze wyniki we współzawodnictwie pomiędzy dyrekcjami i oddziałami wszystkich służb PKP.

Do uzyskania tak zaszczytnego miejsca przyczyniło się w dużej mierze stosowanie nowych metod pracy. W służbie zabezpieczenia Ruchu i Łączności np. zastosowano tzw. współzawodnictwo międzyodcinkowe i międzydziałkowe oraz wprowadzone działości specjalistyczne, co miało poważny wpływ na podniesienie regularności biegu pociągów i usprawnienia prac na węzłach.

Podobne formy pracy zastosowała również służba mechaniczna Oddziału Trakcji w Żurawicy. Prowadzone współzawodnictwo między zespołami pozwoliło na duże oszczędności w zużyciu węgla i smarów, utrzymanie w dobrym stanie parowozów itp.

Dla przykładu warto dodać, że za rok 1960 i I kwartał roku bieżącego zaoszczędzono 5,092 tony węgla trakcyjnego. Niewątpliwie dużą zasługą w tym wypadku była zdyscyplinowana praca takich pracowników, jak maszyniści: Hall-szeńak, Broda, Kwiatkowski, Kruk, Pełczarski, Wójtowicz i inni. Również Oddział Trakcji w Żurawicy może pochwalić się przedmiotowymi pracownikami i warsztatami: W. Karpińskim, R. Kusma, I. Szymańskim, W. Koleszko i in. (ger)

JÓZEF RAK

Kier. Wydz. Ekonom. KW PZPR

PLANOWANE WSKAŹNIKI produkcyjne i ekonomiczne na rok bieżący tak w przemyśle kluczowym, jak też drobnym naszego województwa, wzrosły w stosunku do ubr. bardzo wydatnie. Dla przykładu można podać, że w zakładach branży metalowej planuje się wzrost produkcji o 10 proc., w przemyśle naftowym o 15 proc., chemicznym o 16 proc. Wprowadzą się także do produkcji dziesiątki nowych asortymentów — w tym wiele towarów na eksport. Ta sytuacja wymaga dodatkowego wysiłku myśli technicznej i organizacyjnej. Wykonanie tych zadań i planów nakłada na kierownictwo zakładów pracy i samorządy robotnicze — wiele nowych obowiązków.

Wzrost produkcji możliwy jest do osiągnięcia głównie przez wzrost wydajności pracy. Np. w Zakładach Chemicznych „Sarżyna” planowany wskaźnik wzrostu wydajności pracy wynosi 32 proc. W Zakładach Tworzyw Sztucznych w Fustkowie 35 proc., a w Fabryce Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Glinku — 29 procent.

Zakłady nie mogą zaciężyć stabilizacji w zatrudnieniu i naruszyć dyscypliny finansowej. W takich warunkach jest rzeczą niezmiernie ważną, a by aktyw gospodarczy i partijny, a szczególnie konferencje samorządu robotniczego, świadome swych zadań i celów, podejmowały niezbędne środki dla pełniejszego wykorzystania rezerwy produkcyjnych i surowcowych.

DOBRY START

ANALIZA wykonania planów produkcyjnych w I kwartale br. wykazuje, że dobrze wystartowaliśmy w realizacji zadań gospodarczych. Plany produkcji globalnej wg cen porównywalnych zostały w całości wykonane przez zakłady przemysłu kluczowego, jak też i drobnego. Duża część zakładów wykonała swe zadania z nadwyżką. W tym również produkcję na eksport. Na uwagę zasługuje dobra praca przedsiębiorstw branży chemicznej i państwowego przemysłu terenowego, który jak wiemy niedawno napotykał na trudności w zaopatrzeniu i zbycie.

W minionym kwartale zanotowaliśmy znaczną poprawę w rytmie produkcji i lepsze wykorzystanie dnia roboczego. Odnosi się to szczególnie do zakładów przemysłu metalowego, pracujących na normach technicznie uzasadnionych. Wprowadzenie tych norm przyczyniło się do obniżenia godzin nadliczbowych szeregu kluczowych zakładów. Jeżeli w IV kwartale ubr. ilość godzin nadliczbowych na

jednego robotnika grupy przemysłowej wynosiła 40, to w I kwartale br. obniżyła się do około 15 godzin.

Observacje zaczerpnięte z minionego kwartału br. potwierdzają wzrost poczucia odpowiedzialności za powierzoną pracę i wzrost dyscypliny pracy wśród załóg. Można to zilustrować m. in. ilością godzin opuszczonych w pracy, a nieusprawiedliwionych. Jeżeli w IV kwartale 1960 r. na jednego robotnika grupy przemysłowej — przypadła jedna godzina, to w I kwartale tylko 0,5 godziny.

gólnie donosiła rolę odegrały także organizacje NOT, które na swym kanapie posiadają wiele opracowanych i wprowadzonych do produkcji wniosków i usprawnień.

Aktywniejsza działalność NOT, konferencji samorządu robotniczego oraz całych załóg, stworzyła klimat twórczej pracy, pozwalającej szybko i skutecznie rozwiązywać trudne problemy w zakładach. Na wyniki produkcyjne w dodatni sposób wpłynęła również lepsza znajomość zagadnień technicznych, ekonomicznych i produkcyjnych, przez zakładowe organizacje partyjne i ich kierownictwa. KZ i POP oraz lepiej kojarzą troskę o wykonanie planu z potrzebami socjalno-bytowymi załóg, co przysparza im autorytetu i zaufania w swoich środowiskach. Dowodem tego jest m. in. wzrost szeregów partyjnych, głównie spośród kwalifikowanych robotników i inżynierów technicznych.

UTRZYMAC ATMOSFERĘ I TEMPO PRACY

W MINIONIEJ kampanii wyborczej do Sejmu PRL i rad narodowych dotarliśmy do wszystkich środowisk, do każdego niemal pracownika. Przedyskutowaliśmy wspólnie szereg zagadnień, otrzymaliśmy wiele uwag i opinii od ludzi pracy o naszych zamierzeniach i poczynianiach. Niektóre z nich były krytyczne, bardziej uwzględniające życiowe potrzeby i gospodarczy rozwój terenu lub zakładu. Nowo wybrane rady i ich prezydium, zobowiązane są do realizacji tych słusznych i cennych postulatów. W tych sprawach niezbędna jest pomoc i kontrola ze strony instancji partyjnych.

Charakterystyczną cechą kampanii było rozbudzenie dużej aktywności społecznej. Chodzi o to, aby organizacje partyjne, które w kampanii wyborczej wykazały wielką inicjatywę produkcyjną, organizatorską, zarliwą pasją w pracy wyjaśniającej — obecnie nie przyglądali się biernie biegowi spraw, ale czuwali nad pełną realizacją postulatów robotników i inżynierów oraz w dalszym ciągu rozwijały ich twórczą inicjatywę.

Słuszne wydaje się, aby w najbliższych dniach odbyły się w zakładach pracy konferencje samorządu robotniczego dla oceny wyników I kwartału br. realizacji zobowiązań i czynów produkcyjnych. Konferencje winny też zaakceptować program i sposób realizacji tych wszystkich postulatów, które zostały zgłoszone w czasie kampanii wyborczej.

Obowiązkiem naszej partii jest umacnianie i rozwijanie obywatelskiej, patriotycznej postawy ludzi pracy, ich inicjatywy społecznej która pomaga na bogactwo narodowe, polepsza warunki pracy, podnosi nasz ogólny poziom życia.

Prawidłowa ocena pomocą w pracy

Pogłębia się także treść i rozszerza krąg uczestników socjalistycznej współzawodnictwa pracy. Jednym z przykładów rozwoju współzawodnictwa jest fakt, że na terenie naszego województwa — działa obecnie 16 Brygad Pracy Socjalistycznej, a 1218 brygad liczących około 7.000 robotników, ubiega się o tytuł świadomego swych zadań i celów, podejmowały niezbędne środki dla pełniejszego wykorzystania rezerwy produkcyjnych i surowcowych.

ZRÓDŁO OSIĄGNIĘĆ

DOPROWADZENIE do świata domości załóg przez różnorodne formy popularyzacji, zadań planu 5-letniego jest dużym osiągnięciem.

W czasie kampanii wyborczej, rosła świadomość i zrozumienie zadań, które całe załogi wcielały w czyn. Świadczą o tym podejmowane zobowiązania produkcyjne dla poparcia programu Frontu Jedności Narodu i uczczenia święta klasy robotniczej 1 Maja.

Porządkowanie gospodarki zakładowej, które w początkach jakże często było źle „widziane” u wielu pracowników — dziś daje oczekiwane rezultaty. Systematyczne ulepszanie form i metod zarządzania oraz kierowania działalnością produkcyjną, lepszy dobór kierowniczych kadr, miało również dodatni wpływ na kształtowanie się sytuacji ekonomicznej. Niemalże wpływ na wyniki ekonomiczne, miało zainteresowanie się nowo wybranych rad zakładowych sprawami produkcji. Szczególnie



Trzeba się spieszyć, ciągnik nie może stać bezczynnie.

Mogielnice - wieś czynu



Przy budowie nowej drogi pracują wszyscy. Najstarsi i najmłodsi.

Wjeżdżając do Mogielnic, wsi w powiecie rzeszowskim rzuciło mi się w oczy, że wśród pracujących na drodze robotników uwijała się grupka dzieci szkolnych. Wyjaśniono mi, że droga budowana jest czynem społecznym, a w pracy biorą udział wszyscy mieszkańcy, nie wyłączając młodzieży.

W Mogielnicach czyni społeczne należą do chlubnych tradycji. Kiedy w 1947 roku władze administracyjne, przychylnie się do prośby mieszkańców trzech przysiółków: Boguchwały, Lutoryża i Niechobrza utworzyły wieś — była tu jedynie szkółka mieszcząca się w baraku. A potrzeb było wiele...

Mieszkańcy sami zabrali się do pracy. Na pierwszy ogień postanowiono zelektryfikować gospodarstwa. Bo to wygodą i radia można posłuchać, i w długie zimowe wieczory do książki zajrzeć itp. Jak urządzono, tak też zrobiono. Państwo przyznało pewne kredyty, a mieszkańcy dali wszelką niefachową robotę i w 180 domach wsi zabłysły żarówki elektryczne.



Piękna szkoła podstawowa

świetlica, sala taneczna i sklep. Prawdę powiedziawszy, nie było nawet gdzie się zebrać.

W krótkim stosunkowo czasie zaczęły rosnąć mury domu strażaka.

Wreszcie na „tapecie” znalazła się droga. Jeszcze w lecie każdy jakoś dojechał i do Boguchwały i Lutoryża, ale niech tylko nastaną jesienne błota, nie ma mowy o jakimkolwiek połączeniu „ze światem”. Tak było do niedawna. Gdzieś w połowie lutego kilku zapaleńców powiedziało: Dość tego. Mogielnice stać na dobrą drogę. Najpierw rozmawiano z poszczególnymi rolnikami, a kiedy wszyscy wyrazili zgodę na pomoc przy budowie, znów w ruch poszły łopaty.

A kiedy można było przystąpić do właściwej budowy, poproszono władzę o pomoc, o przydział kamienia. WRN przydzieliła 1.300 ton kamienia. Mieszkańcy zobowiązali się do wszelkich prac przy przeładunku i budowie

drogi. Jak przyrzekli, tak też zrobili. W tej chwili w wiosce znajduje się już 1.100 ton zwieźionego kamienia.

Podobnie, jak w poprzednich latach we wsi panuje atmosfera czynu. Ludzie przesiągają się nawzajem w pracy. Każdy uważa na to, by nie zostać zdystansowanym przez sąsiada. Doczekano się już pierwszych rekordzistów. Np. Stanisław Rzućcioło pracował dotąd 22,5 dnia przy budowie drogi, Franciszek Szczepan 12,5 dnia itd. Przeprowadzenie np. 6 czy 8 dni stało się tu regułą.

To, co zrobiono dotąd w Mogielnicach jest godne podziwu. Jest to przykład wiary we własne siły mieszkańców, a także zaufania, jakim darzą inicjatorkę wszystkich poczyniń we wsi — POP. Tacy ludzie, jak Piotr Pościak, sekretarz POP w Mogielnicach, Piotr Cieslicki, Władysław Pączek, Jakub Hoffman sołtys wsi, Jan Bardzik zawsze znajdują poparcie mieszkańców wioski. Sami też nie szczędzą wysiłku, dają dobry przykład. I tutaj chyba leży tajemnica sukcesów.

We wszystkich poczynaniach z dużą pomocą wsi trzeb. Tak, droga za kilka miesięcy przetnie wieś. Pomimo że jest ona jeszcze w trakcie budowy, mogielniczanie myślą o następnym czynie. Tym razem będzie chodziło o połączenie budowanej drogi z Boguchwałą. Nie jest to proste. Tutaj konieczna będzie pomoc. Mieszkańcy wierzą, że i tym razem ją znajdą. Tym bardziej, że na nią zasługują. Tekst i zdjęcia: (b-2)

Truskawki pod folią



W Zakładzie Doświadczalnym Instytutu Sadownictwa w Brzeźnie k/Nowego Sącza przeprowadzane są różnorodne doświadczenia z truskawkami. Między innymi bada się wpływ folii polietylenowej na wcześniejsze dojrzewanie truskawek oraz jej zastosowanie przy zwalczaniu chwastów. CAF

TEGOROCZNA WIOSNA wtargnęła nagle, nadszperdzanie wcześniej i jak udziałna księżna zaczęła dyktować swoje prawa na ziemiach położonych między Wisłą a Sałem. Nawet się człowiek nie oglądnął, a tu na drzewach napęczniały paki, zakwitły sliwy i tarnina. Przy okazji załatwiono dziesiątki innych, codziennych niby to i zwykłych spraw. Rozprzedano w mig nawozy sztuczne, z których zbytem w zimie spółdzielnie po wsiach miały tyle kłopotu, ukończono siewy zbóż jarych i tego wszystkiego, co się na wiosnę w spulchnioną ziemię wrzuca, dobiega końca sadzenie ziemniaków. I to nie tylko na piaskach pod Niskiem czy Tarnobrzegiem. Pod Rzeszowem, Sanokiem, Gorlicami i Ustrzykami — również.

W urzędowych, nigdy nie grzeszących nadmiarem liryki sprawozdaniach, te „sawły” wiosennej batalii w rolnictwie odnotowano po prostu tak: obsiano w woj. rzeszowskim 118,6 tys. ha zbożami jarymi, zasadzono 141,5 tys. ha ziemniaków, gminne spółdzielnie dostarczyły chłopom na wolne obsiewy, re-produkcję i tzw. pomoc losową (dla gospodarstw dotkniętych klęską powodzi) prawie 2 tys. ton owsa, 230 ton jęczmienia, 23 tony pszenicy jarej, a prócz tego około 700 ton kukurydzy, 500 ton nasion motylkowych, blisko 200 ton koniczyny czerwonej, 25 ton nasion traw, 180 ton nasion buraków pa-

stewnych itp. Zaoopatrzono również chłopskie gospodarstwa w 6 tys. ton ziemniaków - sadzaniaków i przeszło 48 tys. ton nawozów sztucznych. Taka pomoc się liczy. Czy w każdym wypadku? Nielatwo odpowiedzieć na to pytanie. Nielatwo nawet po odwołaniu kilku z rzędu gminnych spółdzielni, które te nasiona, nawozy i sadzaniaki wśród chłopów rozprowadzały.

Ze jest przy tym niemało mankamentów — to rzecz pewna. Zabrakło np. w magazynach GS w Padwi (pow. Mielec) i to w najgorętszym okresie siewów — nawozów sztucznych. Chłopi rada w radę zdecydowali się posłać po brakujące nawozy delegację do samej CRS w Warszawie. I o dziwo — przywieźli zapewnienie, że Pa-dew otrzyma dodatkowo siedem wagonów nawozów. Za Padwią ruszyli inni, dla których też w GS zabrakło nawozów. Ci już nie dostali dodatkowo ani grama. Dzień nawozy w mieleckiej GS są, nawet te najbardziej poszukiwane — azotowe. Ale co z tego, skoro przyszły o te ileś tam dni za późno...

Notatki na wiosennym marginesie

Albo GS na Majda: te w gospodarstwach na piaskach pow. kolbuszowskim. Dostała ostatnio dwa wagony ziemniaków sadzaniaków i mała się nie pobito przy ich podziale. Bo to nieprawda, że ludzie nie chcą wymieniać na swoich polach wyrodzonych odmian na lepsze, plenniejsze, smaczniejsze. W leżącej za miastem Gminnej Spółdzielni w Dziebie w głowie zachodząco w tym samym niemalże dniu, co zrobić z dwoma wagonami sadzaniaków, które nadeszły do stacji kolejowej z woj. olsztyńskiego (w Dziebie bowiem potrzeby chłopów na sadzaniaki zostały wcześniej niemal w całości zaspokojone). A wstarczyło tylko dokonać małego przetrzutu z jednej GS do drugiej i obie strony byłyby z tej transakcji jak najbardziej zadowolone. Chłopi również...

z województw północnych, gdzie jest ich baza produkcyjna, zawiadamia się ludzi, że ziemniaki nadeszły i sprawa w zasadzie jest załatwiona. Chłopi garna się drzwiami i oknami do GS za ziemniakami do sadzenia. W GS KOLBUSZOWA np. tłok jak w „Deikatesach” po banany. W nocy nadeszło do Kolbuszowej dwa wagony ziemniaków. O godzinie 7 rano ludzie byli już pod biurami GS i czekali na rozpoczęcie sprzedaży. — Panie — powiedział mi młody chłop, czekający tak jak i inni w kolejce — żeby to były wcześniej przysły. A tak widzi pan, dziś już 21 (kwietnia — przyp. mój), czas było sadzić i ludzie część pól przeznaczonych pod ziemniaki obsadzili już tą swoją nijaką drobnicą, co im w spadku dziadkowie jeszcze zostawili. W Baranowie pod Tarnobrzegiem stacja kolejowa w tym samym dniu również przeżywała prawdziwe oblężenie. Rzały koniec, co chwila to tu to tam wybuchały kłótnie. Do wagi trudno się było dopchać — każdy chciał wjechać na nią z wozem pierwsz. Nie goniony od paru dni kierownik działu w baranowskiej GS tow. Stawowy informuje: — Taki „młyn” mamy tu od paru dni, od tej chwili, gdy do naszej GS nadszedł pierwszy transport ziemniaków z woj. olsztyńskiego. Do tej pory rozładowaliśmy 17 wagonów. Dzień w dzień 200 chłopów nabywa u nas sadzaniaki. Sprzedaż prowadzimy od wczesnych godzin rannych prawie do północy. W

Listy do redakcji

KARYGODNA BEZTROSKA

Jestem pracownikiem PKS w Krośnie, podejrzewając złamanie kości ręki, 18 kwietnia br. o godz. 8.30 zgłosiłem się do miejscowego Ośrodka Zdrowia w celu przesświetlenia rentgenem. Osoba rejestrująca oświadczyła mi przez okienko, że mogę się zarejestrować na dzień następnny, gdyż obecnie o przesświetleniu nie może być mowy. Coż było robić — musiałem przebyć 8 km, by wrócić z niczym do domu. W dniu 19 kwietnia br. zrobiono mi zdjęcie, po które kazano zgłosić się 21 kwietnia br. W tym dniu znów zrobiłem 8 km, ale zdjęcia nie otrzymałem.

Jednym słowem dla dokonania rentgenowskiego zdjęcia, wędrując z domu i do domu w sumie przeszedłem 80 km i sześć dni nie byłem w pracy. Jak się zorientowałem z takim załatwianiem sprawy spotkałem się nie ja jeden. Służba zdrowia nie przejmując się zbytnio swoimi pacjentami, którzy chodzą po kilka dni zanim zostaną załatwieni. Nie tylko jest to zbedna strata czasu, ale świadczą również o karygodnej beztrosce personelu w stosunku do ubezpieczonych chorych.

Dość długo przebywałem w woj. wrocławskim, ale tam o czymś podobnym nigdy nie słyszałem.

JULIAN KWASNIK

PROSIMY O ZMIANĘ ROZKŁADU JAZDY

W związku z uruchomieniem 18. IV. br. nowej linii autobusowej PKS na trasie Jasio - Lubno i z powrotem, my mieszkańcy wsi Umieszcz Jesteśmy bardzo zadowoleni. Cieszymy się, że pierwszy raz otrzymaliśmy połączenie z miastem powiatowym i innymi miejscowościami. Jednak aby móc korzystać z dogodnego dojazdu, zwłaszcza do pracy, zmuszeni jesteśmy zwrócić się o poczynienie zmian w rozkładzie jazdy. Uruchomiono cztery kursy, ale żaden nie odpowiada pracownikom dojeżdżającym do pracy, ani uczniom dojeżdżającym do szkoły. W dalszym ciągu musimy chodzić pieszo 4 km do przystanku kolejowego Rostoki.

Prosimy przeto o uwzględnienie naszej prośby i przesunięcie godzin odjazdu autobusu ze wsi Umieszcz w kierunku Jasio w godzinach między 6.30 a 7.00, tak aby młodzież szkolna i pracownicy zdążyli na godz. 8.00 do pracy. Równocześnie odjazd z Jasio powinien nastąpić między godz. 15.15 a 16.00, gdyż obecnie ostatni autobus odjeżdża o godz. 14.45 czyli 15 minut przed zakończeniem pracy.

Przyпускаjąc, że wnioski nasze zostaną jak najszybciej uwzględnione, za co z góry dziękujemy. W imieniu dojeżdżających do pracy J. K. MICHALSCY



I znów minęło kilkanaście chwil, potem jeszcze kilkanaście, wzeszedł miesiąc i rozwidniło się, a ja wciąż siedziałem nieporuszony. Już nie myślałem o tym, com zbroił, nie myślałem i o biciu, które mnie czekało, tylko bez przerwy o jedzeniu, tak o kropsie chciało mi się jeść. W końcu włożyłem do ust kilka traw, ale zaraz je wyplułem, bo były suche i gorzkie. Potem znów się podźwignąłem i zacząłem iść, ale dziwnie wolno, coraz wolniej, jak by coś pętało moje nogi. Naraz posłyszałem czyjeś kroki, duże i ciężkie, i rzuciłem się przed siebie. Dopadłem wsi, lecz gnany strachem przed tymi krokami, które zdawały się mnie gonić, popędziłem dalej. Aż poczułem brak tchu w piersiach, a w nogach zmęczenie i zwolnieniem nieco. Do domu miałem już niedaleko, pozostawało mi tylko minąć ogród Łaziebnika, potem pod górę — i byłem u siebie. Ojciec i matka — rozmyślałem — na pewno już są po kolacji, teraz czekają na mnie, każde z kijem w ręce, przecież zaraz z wieczora musieli dowiedzieć się o moich sprawkach. Od kogo? No, takich, co im donieśli, na pewno nie brakło. Pierwszy Łaziebnik, a ksiądz i Kozibrodka to może nie? Na dzwonek ojciec nie powiedział mi nic, ale za miechy i szkole nie daruje, o, co to, to nie, i skórę mi złoł, że ha-

bo czy nie dawałem mu słowa, że się zmienię? Więc jak tu wracać do domu? Ale nie wracać? Przecież z głodu mogę umrzeć! O pustym żołądku na pewno nie przeżyję tej nocy, bo czy raz mówila do mnie matka, że dziecko, które nie je, od razu umiera? A ja od rana nie miałem nic w ustach. Dlatego nie było dla mnie innego wyjścia, jak wracać do domu. Zbił mnie — myślałem teraz — to zbijają, ale chyba nie zabijają, a potem dadzą jeść. A nie dadzą, to sam chwycę kawał chleba... Okna domu, jak się tego spodziewałem, były oświetlone. Ale nigdy bym nie przypuszczał, że pierwszą osobą, którą zobaczę, będzie Łaziebnik. Cóż za drań! Pochylony nad ojcem, który siedział na krzewidzi łózka, wykrzykiwał, wymachując groźnie rękami: — Do kryminału go, psubrata, oddaj, albo jakiego domu poprawczego, bo zbój z niego! Księdzu despet, księdzu despet, mnie — despet, mnie — despet, całej wsi despet, a tobie hańba, że masz takiego syna. Pfu! — splunął. — Co ja mówię: syna! Nie syna masz, a zwierza! Na święty księciuł podniósł rękę? Jak on śmiał! A może ty go tak specjalnie wychowujesz? Takiś sam jak Rożnik? Ino Rożnik czytuje bezbożne gazety, a ty ani jednej litery nie znasz. Ślepyś jak kręt — raptem umilkł, wytarł usta ręką, po chwili spytał: — No, co z nim zrobisz? Chcę wiedzieć, żeby zaraz z rana donieść księdzu proboszczowi. Ojciec dobrą chwilę nie mówił nic. Głowę miał zwieszoną, zapałtrony był w ziemię. Naraz podniósł oczy na Łaziebnika i spytał: — Czego się uwziął na mnie, człowieku? Zameczyć mnie chcesz? — Nie chce cię zameczyć, ino czas ci usunąć ze wsi zakale, bo kto wie, czy nie przez niego Bóg naś karze. O dziwo, babka, zamiast odmawiać różaniec, przysłuchiwała się rozmowie i nagle jak nie wybuchnie na Łaziebnika: — Po coś tu przyszedł? Pilnuj swoich dzieci, a nie nachodził mojego domu! Powtarzam: swoich pilnuj!

Powiedziałeś, co trzeba, a teraz się wynoś, a nie rób się katem dla obcych. — A wy tu co? — spytał Łaziebnik wytrzeszczając na nią oczy. — A to, że my jesteśmy od karania naszych dzieci, a ty wynoś się stąd, pókim dobra. Już cię nie ma! Łaziebnik chwilę nie zdejmował z niej oczu, a tak wyglądał jak by mu po głębie dało. Potem rzucił krótkie spojrzenie na ojca, wścieknie pewny, że go weźmie w swoją obronę, lecz że ojciec nawet głowy nie podniósł, bez przerwy zapałtrony w ziemię, gwałtownym, prędkim krokiem ruszył do drzwi. — Takięś? — zawołał od progu. — To moja noga tu więcej nie postoi, ani razu, nigdy! Wy — dziady! Ale zapamiętajcie sobie, że jak go złapie, tego zbója, to na pierwszym lepszym drzewie powieszę i nic mi za to nie będzie, nie! — Zeby on ciebie wpiern nie powieścił, uważaj... ty... grobowy świętoszku! — odparowała babka. Łaziebnik nic już nie powiedział, klapnął drzwiami i wyszedł. A ja myk za węgół i schowałem się. Kiedy po kilku minutach przechodził koło mnie, wymachując z wściekłości rękami, wylazłem z ukrycia i zacząłem krok za krokiem zbliżać się do drzwi. Wreszcie miałem te drzwi, stałem tuż za nimi, ale brakowało mi jakos odwagi otworzyć je. Usłyszałem głos babki: — Wygoniłam go, bo mnie było poręczniej to zrobić niż tobie, ale — westchnęła głośno — co mówić, gadał prawdę. Musisz z chłopakiem coś postanowić. Albo — albo! Do kryminału to może za dużo, ale do służby... A sam jesteś temu winien, bo wygadywałeś nieraz przy nim różne rzeczy. Jak o naszym panu. Powiedziałeś, żeby go dziabnąć z tyłu. On teraz przybrał sobie do głowy, że i to mógłby zrobić. — Co wy mówicie? — spytał ojciec jakimś niewyraźnym głosem. — To, co słyszysz. Nie dalej jak dzisiaj rano powiedział o tym. Widzisz, do czego doszło? C. d. n.

Gdy masz powyżej 85 cm w talii... W Bieszczadach żył człowiek w epoce neolitycznej

Jak się ubrać, gdy ma się fiteś tam kilo za dużo, a przecież chce się wyglądać estetycznie i twarzowo? W dodatku gdy się jest młodą kobietą.

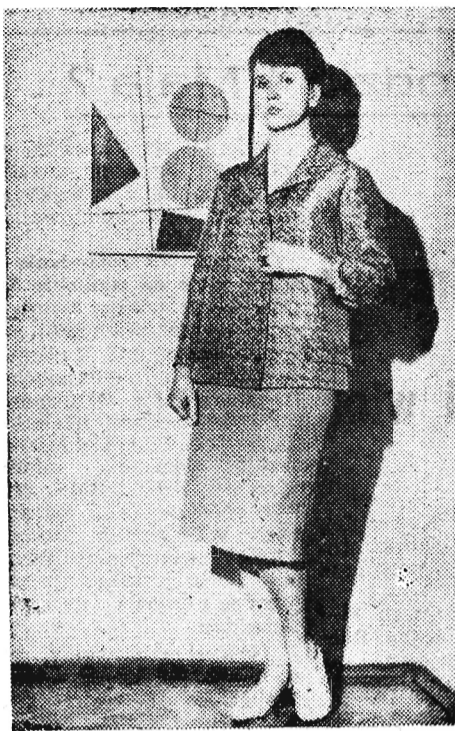
Opracowanie nowej skali wymiarów dla konfekcji, uwzględniającej także tęga kobietę, stało się ostatnio zadaniem przemysłu lekkiego w wielu krajach, w ZSRR, NRD, Węgry, a także w Polsce. W NRD np. Centralny Instytut Technologiczny dokonał pomiarów 17 tys. kobiet na terenie całego kraju, w wyniku czego stwierdzono, że 30 proc. kobiet ma objętość w talii powyżej 85 cm. Z tego jedna trzecia nie przekroczyła 30 lat, XII Międzynarodowy Kongres Mody w Berlinie zajęła się więc poważnie tym zagadnieniem. 7 krajów opracowało specjalne modele, a także przedyskutowało wytyczne dla przemysłu konfekcyjnego w tej dziedzinie.

Dotychczas proponowana takim kobietom odzież ma — przeobrażenie charakteru zbyt poważny. Zarówno fasony, jak i kolorystyka tkanin — postać. Jest to tym bardziej niepożądane, że przecież już sama tusza... nie odmładza. W rezultacie młoda, tęga kobieta wygląda na kilkanaście lat

baru jasnych, z wyjątkiem czysto białych i bardzo rozbielanym. Stosowanie wyłącznie ciemnych kolorów zbyt ostro rysuje sylwetkę, zbytnio kontrastuje z innymi, jasno ubranymi młodymi kobietami. Jasne kolory, chociaż optycznie nie wydłużają sylwetki, ale zmniejszają jej kontury, dodają kobiecości i spokojnej elegancji.

Tkaniny wzorzyste powinny mieć wzory raczej w kierunku pionowym. Niezbyt duże, ale i nie zanadto drobne, gdyż te ostatnie podkreślają maszynowość figury. Bardzo od powiedni jest prosty wzór pasów w różnej skali.

Aktualna obecnie linia mody — swobodna, prosta — jest jak najbardziej właściwa dla tegiej figury. Odpowiednie są zarówno komplety składające się z żakietu i prostej, lub lekko poszerzonej spódnicy, jak sukni i żakietu. Suknie powinny być nie odcinane w talii, lekko wybrane zasiewkami, z prostym wdziakiem do linii bioder. W kompletach składających się ze spódnicy i bluzki — spódnica prosta, spokojna w kolorze, bluzka natomiast zaw sze na wierzch (sięgająca od



Spódnica prosta standardowa. Bluzka ko szulowa wykładana na spódnicy ozdobiona patkami — umieszczonymi poniżej talii.

Foto — AR



Dwa częściowa sukienka koronkowa na uroczyste okazje. Pod prostym wdziakiem — dzemprowa bluzka z tafy. Modna kokardka poniżej małego, okrągłego dekoltu.

Foto — AR

więcej, niż ma ich w rzeczywistości.

Fachowcy odzieżowi twierdzą, że opracowywanie specjalnych modeli dla kobiet tegich zacząć trzeba od wyboru tkanin, kolorystyki, skali wzoru. Kolor powinien być modny, uważać tylko trzeba na granicę jego intensywności. Nie może być zbyt jaskrawa. Należy natomiast używać

12 cm — 20 cm poza linię talii w zależności od proporcji danej kobiety), może być bardziej żywa i zwracać na siebie uwagę modnym krojem, czy modnym elementem dekoracyjnym.

Jeśli chodzi o piaszce, to najbardziej odpowiednie są proste lub bardzo lekko poszerzone.

Niezmiernie ważne są właściwe proporcje odzieży (np. szerokość ramion, gdy trzeba wyrównać nadmierną szerokość bioder), jak i detale. Te ostatnie powinny być stosowane przede wszystkim w celu wywołania złudzenia wydłużającego sylwetkę. Wszelkiego rodzaju piaski, lamówki, stębnówki, fałdy, zasewki na dają się do urozmaicenia ubiorów. Zawsze korzystne jest stosowanie klasycznych klap i kołnierzy. Rękawy uszyte normalnie lub z lekko obniżonym ramieniem długości $\frac{1}{8}$, $\frac{3}{4}$ lub do łokcia. Należy unikać dużych mankietów, sukien i bluzek bez rękawów, draperii, marszczenia, dużych kwiatów.

Jeśli chodzi o suknie wieczorowe, to najlepsza jest ta sama prosta linia, co i w odzieży codziennej — z tym, że szjemy je z ciężkich jedwabów, zakardów, rypsów. Nieodpowiednie natomiast są wszystkie materiały powierne, a biżuteria musi być stosowana bardzo ostrożnie.

Dla poparcia wszystkich tych założeń modelarze 7 państw pokazali szereg wzorów należycie ubioru dla młodych, tegich kobiet. Prezentowały się w nich doskonałe.

K. Boćganowa

Aby ustalić sprawcę zabójstwa

W dniu 25 kwietnia 1961 r. o godz. 6.30 na torze kolejowym w obrębie stacji PKP Czudec znalezione zostały nożyki dziecka — noworodka odcięte od tułowia.

Trwają poszukiwania pozostałych części ciała wspomnianego noworodka.

Aby jak najszybciej ustalić sprawcę zabójstwa noworodka apelujemy do wszystkich osób, które mogą posiadać jakiegokolwiek wiadomości w tej sprawie, aby zawiadomiły o tym osobicie lub pisemnie Prokuraturę Powiatową w Strzyżowie, lub Komisarjat Kolejowy MO Rzeszów — dworzec główny PKP.

Zainteresowanym osobom zapewnią się całkowitą dyskrecją.

Kierownictwo Dwuletniej Szkoły Ogrodniczej w Nowosielcach, pow. Sanok przyjmuje

wpis

Do klasy I Dwuletniej Szkoły Ogrodniczej przyjmowana jest młodzież męska od 17 lat i żeńska od 16 lat

Warunkiem przyjęcia jest świadectwo ukończenia 7 klasy szkoły podstawowej.

Podania należy przysyłać do sekretariatu szkoły wraz z następującymi załącznikami:

1. Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
2. Zyciorys
3. Świadectwo lekarskie o stanie zdrowia
4. Wyciąg aktu urodzenia
5. Zaświadczenie o stanie majątkowym
6. Podanie o przyjęciu do internatu.

Przy szkole znajduje się internat. Mieszkanie w internacie jest bezpłatne. Uczniowie pokrywają tylko koszty utrzymania (stołówki) w wysokości 360 zł miesięcznie. Uczniowie niezamożni mogą otrzymać stypendium na częściowe lub całkowite pokrycie kosztów utrzymania w internacie.

Zapisy trwają do dnia 25 czerwca 1961 r.

Kierownik Szkoły

K-768/1

Uwaga Rolnicy! Uwaga Rolnicy! CRS „Sam. Chl.” Przedsiębiorstwo Obrót Zwierzętami Hodowlanymi w Rzeszowie

podaje do wiadomości, że zakupuje konie o zmniejszonej wartości w bardzo dobrej kondycji, wagi od 460 kg wwyż oraz źrebkieta ur. w 1960 r. w bardzo dobrej kondycji w dniach:

- 3 maja w Przemyślu o godz. 10
- 3 maja w Ropczycach o godz. 10
- 4 maja w Leżajsku o godz. 10
- 4 maja w Radymnie o godz. 10
- 5 maja w Przeworsku o godz. 9

K-765/1

Wojewódzka Hurtownia Wyrobów Przemysłu Chemicznego Rzeszów — Osiedle ZAWIADAMIA

wszystkich odbiorców, że w dniach od 28 kwietnia do dnia 4 maja 1961 r. zostanie przeprowadzona inwentaryzacja okresowa.

Sprzedaż i wydawanie towarów w tym czasie będą wstrzymane. K-755/2

Spółdzielnia Pracy Remontu Samochodów „Motor” w Gorlicach, ul. Gwardii Ludowej 1a

OGŁASZA PRZETARG II i III

na sprzedaż autobusu marki „Zis” 16 po kapitalnym remoncie (36 miejsc).

II przetarg odbędzie się 8 maja 1961 r. o godz. 12 w Gorlicach przy ul. Gwardii Ludowej 1 a, cena wywoławcza 26.280 zł.

W razie niedośćcia do skutku przetargu II, przeprowadzony będzie przetarg III w dniu 22 maja 1961 r. o godz. 12, w lokalu jak wyżej, cena wywoławcza 10.950 zł.

Przystępujący do przetargu złożą w dniu przetargu w Spółdzielni Pracy „Motor” wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Samochód można oglądać w miejscu przetargu.

K-760/1

KIEROWNICTWO PAŃSTWOWEGO DOMU DZIECKA NR 1 W PRZEMYSŁU

OGŁASZA PRZETARG

NA WYKONANIE REMONTU KAPITALNEGO OBEJMĄJĄCEGO ROBOTY MURARSKIE I POMOĆNICZE PRZY OGRÓDZENIU TERENÓW ZIELONYCH.

Termin wykonania ustala się na dzień 31 lipca 1961 r.

Bliższych informacji można zasięgnąć w Państwowym Domu Dziecka nr 1 w Przemyślu, ul. Dzierżyńskiego 10/12.

Oferty należy składać w kancelarii Domu Dziecka do 31 maja 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi 6 czerwca 1961 r. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Kierownictwo Państwowego Domu Dziecka nr 1 zastrzega sobie dowolny wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania powodu. K-769/1

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Szkół „Cezas” w Rzeszowie

zawia damia odbiorców

że w dniach od 2 — 5 maja br. na skutek przeprowadzenia remanentu zdawczo - odbiorczego nie będzie czynny dział sprzedaży druków szkolnych naszego przedsiębiorstwa. K-758/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA Zaopatrzenia Technicznego, PRACOWNIKA do Działu Techniczno-Produkcyjnego z wykształceniem średnim technicznym i praktyką, MONTERÓW, urzędników chłodniczych, MONTERÓW instalacji przemysłowych, ELEKTRYKÓW, IZOLARZY RUR zatrudni natychmiast Zakład Remontowo-Montażowy Związku Spółdzielni Mleczarskich w Rzeszowie, ul. Konopnickiej 5, tel. 20-49. K-754/2

5 OPERATORÓW z uprawnieniem do obsługi koparek elektrycznych typu E-1003 o pojem. łyżki 1,5 m³ — zatrudnia natychmiast Kopalnia i Zakłady Przetwórcze Siarki w Tarnobrzegu. Warunki pracy i płacy do omówienia. Oferty przyjmuje Dział Kadr. K-750/3

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIE

PRZEWIELEBNEMU ks. prałatowi Sławowi, ks. prof. Balowi, koleżankom kolegom oraz wszystkim, którzy okazali nam dużo serca i wzięli udział w ostatniej niepowrotnej drodze Męża mego składam serdeczne podziękowanie. G-576/1

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM na Kujawach 22 ha ziemi pszenno-buraczonej (w tym ponad 2 ha lasu) w całości lub częściowo, ferma kurza, Kucharski Antoni, wieś Długie, poczta Izbica Kujawska, powiat Kolo. K-764/1

DOM mieszkalny z kompletnie wyposażonymi warsztatem siusarsko-kowaliskim i 500 m² ziemi sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Bydgoszcz, Pomorska 1, pod nr 326. K-761/1

APARATURĘ do nagrań dźwiękowych — 15.000 zł sprzedaje dzielając porad fachowych Kościelny, Sopot, 20 Października 758a. K-760/1

GOSPODARSTWO 3-morgowe, nowe budynki, koło Krakowa, domy, parcele budowlane w różnych dzielnicach Krakowa tania sprzedam. „Renoma”, Kraków, Warszawska 1. K-757/1

Kierownictwo Zakładu Budowlano-Remontowego PGR w Łańszynie, pow. Dębica

uniważnia

złobioną tabliczkę rejestracyjną nr RB-11-21 samochodu ciężarowego „Star-25” wydaną przez Wydział Komunikacji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lubaczowie. K-767/1

DOMPK dwurodzinny (bliźniaczy) z ogródkiem oraz 6 domków dwu- lub cztero-mieszkalniowych (zabudowa szeregową) podlegających wyłączeniu w Poznaniu wschodnim (Główna) korzystnie do nabycia wprost od właścicieli. Oferty: Rzeszów, Biuro Ogłoszeń. G-391

CEGLA pólna czerwona, gwarantowana, 1 i II gatunek. Dostawia wagonowa. Zgłoszenia: Cegielnia Czesław Zeligów, Kraków, Barska 30. K-763/2

ZGUBY

BIESIADKI Czesław zgubił motocyklowe prawo jazdy nr 0078/55 wydane przez Wydział Komunikacji Drogowej w Tarnobrzegu. G-582/1

TALPA Franciszek zgubił legitymację szkolną nr 02752 wydaną przez Technikum Ekonomiczne w Rzeszowie. G-579/1

ZGUBIONO tablicę rejestracyjną nr RF-6144 motocykla „WFM”. G-577/1

PLUTA Jan zgubił tablicę rejestracyjną nr RF-8806 motocykla „WFM” wydaną przez Wydział Komunikacji w Dębicy. G-581/1

DARLAK Antoni zgubił przepustkę wydaną przez WSK w Dębicy. G-580/1

MICHALIK Franciszek zgubił tablicę rejestracyjną motocykla „WFM” nr RM-2830 wydaną przez Prez. PRN w Przeworsku. G-585/1

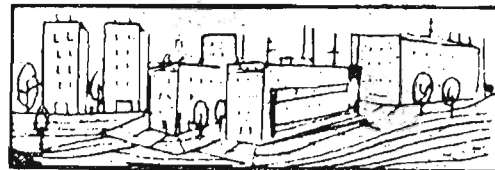
SZMIGIEL Krzysztof zgubił legitymację szkolną nr 82 wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Jędrzychowicach. G-583/1

MAZNIKA Zofia zgubiła świadectwo 7 kl. Szkoły Wieczorowej wydane w Strzyżowie n/W. G-581/1

DREWNIAR Marian zgubił świadectwo ukończenia 7 kl. Szkoły Podstawowej wydane w 1952 r. w Piątkowie. G-580/1

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE kursy księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt 105. K-633/15



RZESZÓW

**Piątek****28**

kwietnia 1961 r.



NOCNE DYZURY APTEK
Apteka Społeczna nr 2
ul. Grunwaldzka 3
Stały dyżur nocny:
Apteka Społeczna nr 4
ul. Dąbrowskiego 56



Państwowy Teatr im. W. Siemaszkowej — Kuglarze
godz. 19



OD GÓTYKU DO KLASY-
CYZMU — wykład artysty
malarza C. Kotłowicza
(WDK — sala nr 30, II p.)
godz. 19



ZORZA (ul. 3 Maja) —
Księga dzungli (ang. I. 9)
godz. 13.15, 15.30, 17.45, 20
MFWA (ul. Dąbrowskiego) —
nieczynne.
SWIR (ul. Langiewicza) —
Kapral z Madagaskaru
(franc. I. 14) — panorama
godz. 17, 19
APOLLO (Staromieście) —
Dzieje miłości (franc. I. 16)
godz. 16.30, 18.30
PRZODOWNIK (ul. Pstrów-
skiego) —
Dama kameliowa
(USA I. 15)
godz. 17, 19.15

UWAGA: Repertuar kin poda-
jemy wg informacji CWF

**PROGRAM I**

Program dnia: 6.10 15.05
Wiadomości: 5.00 5.50 7.00 8.00
12.05 16.00 18.00 20.00 23.00
9.40 Dla przedszkoli — audy-
cja słowno-muzyczna 10.50 Bu-
dujemy Szkołę Tysiąclecia
11.00 „Banda” — fragm. pow.
J. Wilczka 11.20 Radiowy słow-
niczek 12.15 Utwory skrzypco-
we 12.30 Nasze sprawy pow-
szednie 12.40 Swojskie melo-
die 13.00 Audycja dla kl. I i II
13.20 Muzyka operowa 15.10
Audycja dla młodzieży szkol-
nej: 15.05 Radiostacja mło-
doci 15.25 Radiowy kurs nauki
języka rosyjskiego 18.40 Ra-
dio-reklama 19.05 Uniwersy-
tet Radiowy 20.30 Dawne pol-
skie — pieśni więzione 21.10
Koncert zyczeń 22.00 Muzyka
tancerna.

PROGRAM II

Program dnia: 6.40 15.25
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.50
12.05 15.00 19.00 23.50
9.00 Suita rozrywkowa 9.30
„Uwaga — mgła. — Loty
wstrzymajmy!” 10.20 Z życia
Związku Radzieckiego 10.50
Z różnych stron świata 11.27
Muzyka kompozytorów hisz-
pańskich 12.15 Felieton na te-
maty międzynarodowe 12.39
Rumuńskie melodie ludowe
13.50 Zespół i soliści 15.05
Utwory skrzypcowe 15.00 Mi-
zyka dla wszystkich 16.45
Przygody jednego powrotu
17.35 Na warszawskiej fall
18.45 Problemy ekonomiczne
19.05 Muzyka tancerna 19.50
Odtworzenie koncertu symfo-
nicznego 21.27 Kronika spor-
towa 21.35 Melodie taneczne
23.05 Ze świata jazzu.

ROZGŁOSZNIARZESZOWSKA

6.10 Audycja dla uści 16.00
Wiadomości 16.10 „Niewasota
zdarzenia” — audycja Czesła-
wa Gniewia 16.30 Tańca ludo-
we.

Warto obejrzeć

Dziś o godzinie 18 w kinie
WDK będziemy mogli oglą-
dać ciekawą radziecką komę-
dię filmową Aleksandra w
wersji oryginalnej. Bilety na
projekcję rozprowadza ZW
TPPR od godz. 9—15. Prze-
wodniczący kół mogą otrzy-
mać bezpłatnie bilety dla
swoich członków za okazani-
em listy.

Jak będziemy obchodzić 1 Maja?

W sobotę akademia wojewódzka

W niedzielę dziesiątki imprez i koncertów

W poniedziałek wielki wiec na stadionie „Stali”

W całym kraju trwają przy-
gotowania do uroczystości
święta klasy robotniczej. Zew-
sząd napływają meldunki o re-
alizacji zobowiązań produkcyj-
nych i czynów społecznych.

W miastach, gromadach i li-
cznych zakładach pracy dzia-
lają komitety 1-majowe, które
przygotowały lokalne progra-
my obchodów uroczystych wie-
czorów, imprez artystycznych itp.

Już od 25 bm. w zakładach
pracy, instytucjach i szkołach
Rzeszowa odbywają się okoli-
cznościowe zebrania, wieczor-
nice i akademie. Centralna a-
kademia dla naszego woje-
wództwa i miasta odbędzie się
w sobotę 29 bm. o godz. 17 w
sali Państwowego Teatru im.
W. Siemaszkowej. Akademię
zakończy uroczysty koncert w
wykonaniu Państwowej Orkie-
stry Symfonicznej i Chóru oraz
solistki Opery Poznań-

skiej — Antoniny Kaweckiej.
Wystąpi także mała orkiestra
Radia Budapeszteńskiego wraz
z solistami.

W sobotę w godzinach 15—
17 w kilku dzielnicach Rze-
szowa odbędą się rejonowe ma-
nifestacje młodzieży.

Niedziela 30 kwietnia przynosi szereg imprez rozrywkowych. W Parku Waryńskiego od godz. 15 występować będą zakładowe zespoły artystyczne i uczniowie szkół muzycznych, a o godz. 16 w Olszynchach zaprezentują się grupy artystyczne WDK. Na placu Zwycięstwa i w Parku Waryńskiego koncertować będą orkiestry dęte MO i kolejowa. O godz. 18.30 przed zakładowym Domem Kultury WSK odbędzie się defilada i występy zespołów harcerskich oraz grup artystycznych DK WSK. Występy połączone zostaną z ogniskiem harcerskim.



W drogeriach ruch. — Najczęstszym artykułem nabywanym — przez pięć piękną są kremy przeciwko piegkom.

Foto Kopec



Akcja porządkowania miasta trwa

Pracownicy Prezydium MRN dali dobry początek. Później posypały się zgłoszenia ząd z różnych zakładów pracy i instytucji. W stosunkowo krótkim czasie, bo od 9 kwietnia do chwili obecnej, wykonano wiele prac przy porządkowaniu skwerów parków, naprawie ulic itp. W czynach społecznych wzięło udział ponad 800 osób.

Bardzo aktywnie w akcji tej uczestniczyła młodzież. Na apel ZMS zgłosiło się ponad 200 ZMS-owców, którzy przez całą niedzielę w dniu 24 bm. pracowali przy porządkowaniu terenów zielonych nad Wisłokiem. Młodzież Technikum Ekonomicznego natomiast pracowała w parku im. Waryńskiego. W wiosennych porządkach wzięli udział pracownicy WSK, straży pożarnej, RPBM Kor. nr 9. Instytucje i przedsiębiorstwa, które włączyły się już czynnie do prac porządkowych apelują do pozostałych

zakładów, by te poszły w ich ślady. Roboty zostało dużo. Zgłoszenia należy kierować pisemnie lub telefonicznie na adres Prezydium MRN Wydz. Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej w Rzeszowie ul. Okrzei 1 tel. 47-24.

(ser)

Z wędrówek Pstryczka

Jak to „dbają” o ozdabianie naszego miasta. Nawet z dala od zabudowań stawia się pojemniki na śmieci, podczas gdy pod kasztanami zupełnie wystarczą dwa kosze, chyba, że do owych pojemników zamierza się włożyć widoczna na zdjęciu kostkę kamienną, która tarasuje przejście...

Święto 1 Maja oznajmi mieszkańcom naszego miasta o godz. 6 pobudka w wykonaniu orkiestr: WSK. kolejowej, wojskowej i MO.

O godz. 10 rozpocznie się wielki wiec na stadionie Stali. Uczestnicy wiecu zbiorą się przed wieloma zakładami pracy i ustalonymi już trasami, w zamkniętych kolumnach z transparentami, szturmówkami i dekoracjami udadzą się na stadion. Po części oficjalnej nastąpi defilada młodych, członków ZHP i ZMS, zespołów sportowych i artystycznych w strojach ludowych. Przelot samolotów Aeroklubu Rzeszowskiego zamknie przedpołudniową uroczystość 1-majową.

Wieczorem natomiast w Olszynchach, na Lisiej Górze, w parkach rzeszowskich, Staromieście, Staromiesciu i w dzielnicy Pobożni od godz. 19 odbywać się będą zabawy ludowe. Tradycyjnym zwyczajem wiele załóg fabrycznych zaprosiło do udziału we wspólnych obchodach ludność wiejską, a liczne delegacje robotnicze udadzą się na wieś.

Miłośnicy sportu będą mieli duży wybór imprez.

Tempo... wcale nie strażackie

O strażakach mamy zaw sze opinie, że są to ludzie nawykli do szybkiego działania... że pospieszają mają niemal w krwi...

I nagle — coś nam tu nie pasuje. Bo proszę... Powiatowa Komenda Straży Pożarnej w Rzeszowie dopiero po 7 miesiącach — zdążyła nam przesłać odpowiedź na naszą notatkę pt. „Kto ma klucze do rezerwy strażackiej?”. Tempo... chyba wcale nie strażackie.

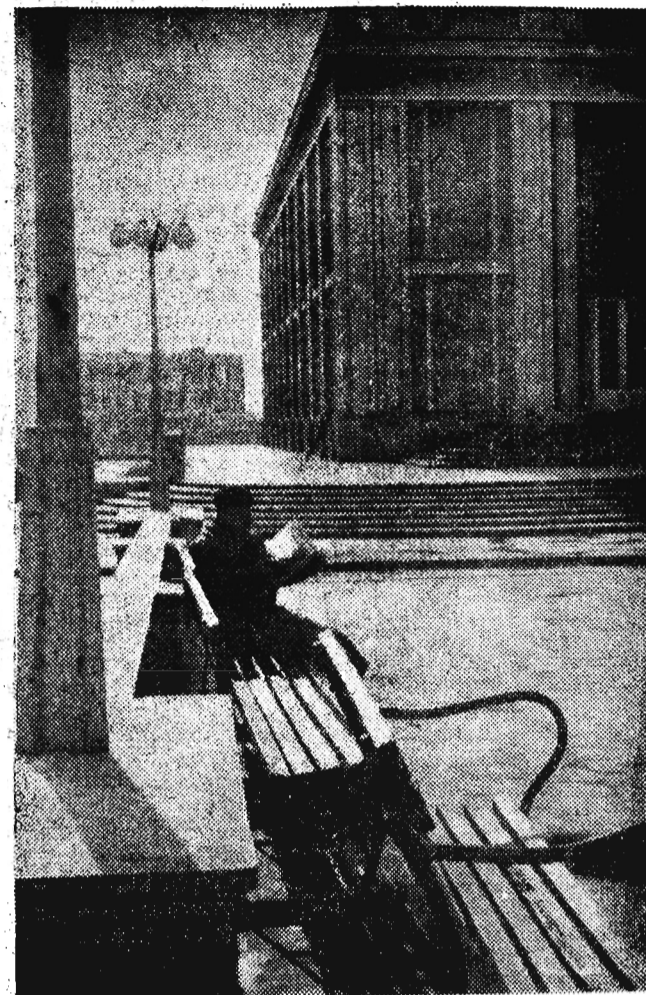
A może to dlatego, że do owej notatki nie zaliczyliśmy alarmowego sygnału? Następnym razem postaramy się poprawić. Do tej pory bowiem sądziłszy, że proste słowa o niesieniu pomocy ludziom dotkniętym nieszczęściem — są również sygnałem do natychmiastowego działania. (w)

Na temat naszego konkursu

„Czy znasz Rzeszów szesnastolecia” Termin nadsyłania odpowiedzi do 10 maja br.

Do redakcji napływają już rozwiązania naszego konkursu pod nazwą „Czy znasz Rzeszów szesnastolecia”. Ponieważ niektóre z nich nie spełniają warunków konkursu uważamy za stosowne przypomnieć je. Otóż rozwiązania konkursu należy nadesłać w całości 11 kuponów wraz ze zdjęciami w jednej kopercie a nie każde zdjęcie osobno. Kopertę należy zaopatrzyć napisem „Konkurs fotograficzny”.

Przypominamy, że na zwycięzców naszego konkursu czeka cenne nagrody w postaci aparatów fotograficznych, radio-odborników i wielu innych wartościowych przedmiotów.



Ostatnie dni nie „grzeszą” ciepłą i słońcem. Nic też dziwnego, że laweczki zwykle obłożone śniegą pustkami...
Foto Kopec

Głogowska „Lnianka” zdobywa rynek

Rzeszowskie Powiatowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego, które ma swoją siedzibę w Głogowie to Fabryka Druku i Gwoździ w Boguchwale, Zakład Galanterii Skórzanej w Błazowej, Wytwórnia Kilimów w Ulanowie, a przede wszystkim głogowska „Lnianka”, która w ostatnim okresie została znacznie rozbudowana.

Zakład, jak wiele innych przedsiębiorstw przemysłu terenowego jeszcze do niedawna borykał się z dużymi trudnościami. Przede wszystkim brak było zbytu na wyroby, które w takim samym asortymencie rzucał na rynek przemysł kluczowy. Kierownictwo

„Lnianki”, jak też i dyrekcja RPPFT doszły do wniosku, że należy zmienić asortyment towarów wyrabianych przez zakład, to znaczy bardziej przy stosować się do potrzeb rynku.

Dziś zakład wszelkie trudności ma już poza sobą i na brak zamówień nie może narzekać. Produkuje się tu przede wszystkim tkaniny tełniczne, jak np. brezenty, płótno namiotowe, w tym również ołowię ochronną, woraczki hutnicze, linki strażackie oraz różnego rodzaju wyroby z metalu. Dzięki drobnym usprawnieniom, a także lepszej organizacji pracy, oszczędności z tytułu funduszu płac wyniosły w I kwartale blisko 700 tys. zł. Oszczędności będą wykorzystane na uruchomienie dodatkowej produkcji.

Plan produkcji za I kwartał „Lnianka” wykonała w 117,7 proc., a wydajność pracy wzrosła w tym czasie o 17,2 proc. (edwł)

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne, wydane Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 1775, zastępcza redaktora naczelnego 4618 redakcja nocna 5017, administracja 4656, sportowy 4358, sekretarz redakcji i wszystkie działy łącz centrala. Oddziały redakcji: Przemysł ul. Waryńskiego 15, tel. 2790, Krosna ul. Nowotki 12, tel. 189, Tar-nobrzeg ul. 1 Maja 61, 34 tel. 294, Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4652.

Zamówienia i przedpłaty za prenumeratę i przyjmowanie są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO I OM Rzeszów nr 5-6-44 PUPK „Ruch” w Rzeszowie ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50 kwartalne — zł 37,50 półroczne — zł 75, rocznej — zł 134

Druk: Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów.